



SZKOŁA SZTUK WALKI OTWIERA SIEDZIBĘ PRZY GALERII WARMIŃSKIEJ

STRONA 14-15



CZY MNIEJSZY DWORZEC
BĘDZIE LEPSZY DLA
OLSZTYNA?

STRONA 4



JEST SZANSA NA BUDOWĘ
UL. NOWOBAŁTYCKIEJ!

STRONA 6

PARTNER WYDANIA  **RABATOL.PL** OLSZTYŃSKA KARTA RABATOWA

REKLAMA



PIECZONE NA MIEJSCU
Gymex

ul. Kanta 1/34 • ul. Wojska Polskiego 83/52B • ul. Dworcowa 31 ZAWSZE ŚWIEŻE PIECZYWO ul. Kościuszki 45H • ul. Wańkowicza 22/28 • ul. Pana Tadeusza 6

SUSHI KO

„KO” po japońsku oznacza sztukę...



RODZAJE SUSHI

10% na wszystko*

*promocja nie obejmuje napoju

SUSHI KO

Kupon do wykorzystania do końca marca 2017



Nigiri



Uramaki



Temaki



Hosomaki



Futomaki



Gunkan



Sashimi

GALERIA WARMIŃSKA

ZADZWOŃ 89 722 43 37 ZAMÓW

AURA CENTRUM OLSZTYNA

ZADZWOŃ 694 407 787 ZAMÓW

Aura

RESTAURACJA SUSHI KO
ZAPRASZA DO NOWO OTWARTEGO
PUNKTU W AURA CENTRUM OLSZTYNA

ZWIERZĘTA

ZADBAJ O SWOJEGO ZWIERZAKA NA WIOSNĘ

KAPIK

Wielkimi krokami zbliża się wiosna. Natura powoli odżywa. Sami mamy ochotę coraz częściej wychodzić z domu. To samo dotyczy naszych pupili: psów, kotów, chomików czy ptaków. – W tym okresie zwierzęta potrzebują więcej ruchu. Należy zastanowić się nad kupnem piłki, sznurka do gryzienia, popularnego frisbee czy chwytaka na pił-

ki – radzi Tomasz Zakrzewski ze sklepu zoologicznego Zyg-Zak. Ponadto psom czy kotom zmienia się okrywa włosowa. Dlatego też powinniśmy je często szczotkować. – Polecam zgrzebla z obrotowymi zębami, które ułatwiają wyczesanie starej sierści. W przeciwieństwie do zwykłych szczotek czy grzebieni zębki w tym urządzeniu



fot. Jakub Starowiejski

Pan Tomasz, właściciel sklepu ZYG-ZAK

nie szarpią sierści. Dzięki temu pies się nie męczy, a co więcej bardzo lubi być czesany – wyjaśnia Zakrzewski.

Jak się dowiedzieliśmy, świetnym prezentem dla kotów może być trawa z witaminami. Sieje się ją podobnie jak rzeżuchę. Gdy rośliny osiągną 5 cm wysokości, nasze zwierzęta mogą je zjadać. Jest to idealny podarunek zwłaszcza dla młodych kociąt, żdźbła rośliny są bowiem bardzo miękkie i kociak nie

będzie miał problemu z gryzieniem. Zdaniem pana Tomasza właściciele gryzoni powinni dawać swoim podopiecznym zdrowe produkty bogate w witaminy jak topinambur czy leśne owoce. Ptaki z kolei powinny jeść proso oraz ekstrakty na porost piór lub ich wybarwienie. – Te środki należy dosypywać do karmy – mówi Tomasz Zakrzewski. Wszystkie produkty są dostępne w Zyg-Zaku. Sklep mieści się przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej.

REKLAMA

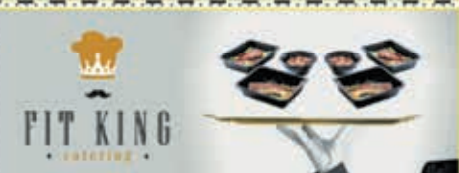
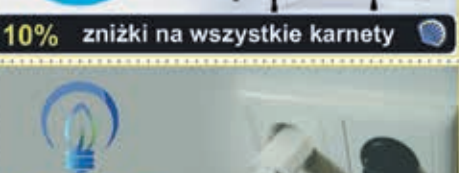
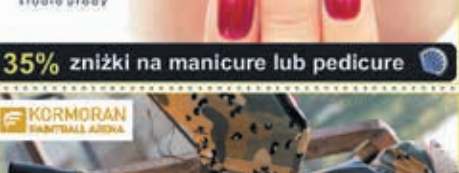
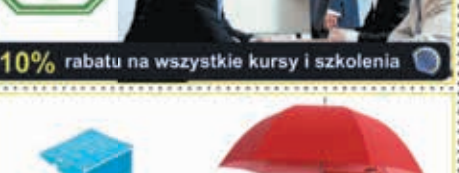
Ul. M. Skłodowskiej - Curie 4 (na skos od Wysokiej Bramy)

ZYG-ZAK

Przyjdź z tą reklamą i zyskaj 15% rabatu!




OFERTY PROMOCYJNE WAŻNE DO 31.03.2017 WYTNIJ I SKORZYSTAJ!

 40% zniżki na wejścia 1-godzinne oraz całonocne	 15% rabatu na wszystkie dania	 30% rabatu na wszystkie garnitury i koszule	 10% rabatu na zakup mebli kuchennych
 10% rabatu na wszystkie zestawy	 40% rabatu na pedicure	 20% zniżki na kurs języka angielskiego	 15% zniżki na całe menu restauracji
 25% rabatu na indywidualne projekty graficzne	 25% zniżki na 1-dniowy kurs wizażu	 15% rabatu na bilety wejściowe	 10% rabatu na cały asortyment
 50% rabatu na liposukcję ultradźwiękową	 RABATOL.PL OLSZTYŃSKI PORTAL PROMOCYJNY OLSZTYŃSKA KARTA RABATOWA www.rabatol.pl		 15% rabatu na dekorację imprez
 10% zniżki na wszystkie karnety			 10% rabatu na kebab, tortille i zestawy
 100% rabatu na analizę kosztów energii			 40% rabatu na makijaż permanentny
 35% zniżki na manicure lub pedicure	 60% rabatu na strzyżenie i koloryzację	 10% rabatu na wszystkie kursy i szkolenia	 40% zniżki na strzyżenie, modelowanie i regenerację
 20% rabatu na efekty pirotechniczne	 do 30% rabatu na ubezpieczenia OC i/lub AC	 30% zniżki na ubezpieczenia majątkowe	 20% zniżki na całe menu

SZCZEGÓŁY NA TEMAT RABATÓW ORAZ WIĘCEJ PROMOCJI ZNAJDZIESZ NA PORTALU
WWW.RABATOL.PL (INFOLINIA 602 941 605)

ZAMÓW OLSZTYŃSKĄ KARTĘ RABATOWĄ I KORZYSTAJ Z WIOZYSZKICH PROMOCJI

REKLAMA

CZY MNIEJSZY DWORZEC BĘDZIE LEPSZY DLA OLSZTYNA?

Na początku marca prezydent Piotr Grzymowicz zamieścił na swoim blogu informację o porozumieniu pomiędzy Retail Provider i PKP S.A. w sprawie nowego dworca.

Na konkrety przyjdzie nam jednak jeszcze poczekać.

■ KAPIK

Na razie wiadome jest to, że nowy obiekt będzie mniejszy od poprzednika. – Starego dworca z pewnością żal, ale na jego przyszłość trzeba też patrzeć przez pryzmat jego funkcjonalności. Kolejarze nie potrzebują już tak wielkiego, a więc i generującego wysokie koszty budynku dworcowego, i trudno jest mieć do nich o to pretensje – napisał prezydent.

Więcej na temat funkcjonalności nowego obiektu powiedzieli przedstawiciele PKP S.A., którzy jednak wyraźnie zaznaczyli, że jego zmniejszenie nie wpłynie na przestrzeń dla podróżnych. Chodzi tutaj o zredukowanie metrażu niezagospodarowanej części, np. piwnic czy sali na pierwszym piętrze. – I to właśnie ograniczenie przestrzeni pod wynajem i pomieszczeń technicznych w największym stopniu wpłynie na zmniejszenie powierzchni budynku. Zakładamy, że ograniczenie ogólnej kubatury jedynie minimalnie będzie dotyczyło przestrzeni przeznaczonej dla podróżnych – powiedział nam Maciej Bułtowicz z biura prasowego PKP S.A.

Inwestycja jest na etapie projektowym, dlatego nie ma jeszcze przygotowanej wizualizacji. – Konkretnie informacje będziemy mogli podać po tym, jak powstanie ostateczny projekt dworca – zapowiedział Bułtowicz. Prezydent Grzymowicz na swoim blogu napisał, że przed dworcem ma powstać plac miejski, który zachowa przestrzenną atrakcyjność tego miejsca.

Wygląda na to, że dwa projekty zostaną połączone w jeden, ale zrealizowane osobno. W ten sposób zyskają i koleja-



fot. Artur Szczepański

rze, bo zredukują koszty, i Retail Provider, którego koncept Zintegrowanego Centrum Komunikacyjnego powstanie, ale w okrojonej wersji. Upadła za to trzecia koncepcja – gruntownego remontu i modernizacji dworca, za którą opowiadali się m.in. społecznicy z Forum Rozwoju Olsztyna: – Wszystkie powyższe inwestycje powstaną niezależnie od siebie, ich wygląd i funkcjonalność pozostają nieznane, a ich wzajemna integracja jest wielką niewiadomą. Nie będzie też zaskoczeniem, że priorytetem inwestorów nie będzie wysoka jakość architektury, lecz niski koszt budowy. Ratusz w tej sprawie umywa ręce, zaś Prezydent na łamach portalu transport-publiczny.pl przyznaje, że zmarnowano już zbyt dużo czasu, żeby teraz dało się lepiej przygotować inwestycję – możemy przeczytać na stronie FRO.

Spółnicy uważają, że rzeczywistą przyczyną decyzji o wyburzeniu dotych-

czas istniejącego obiektu jest brak porozumienia pomiędzy poszczególnymi spółkami, które mają udziały w istniejącym budynku. Część autobusowa należy do Retail Provider, ale wieżowiec jest w posiadaniu spółki Przewozy Regionalne. Wysokościowiec jest jednak w połowie wyłączony z użytkowania i właściciel dworca autobusowego planuje jego kupno, aby wybudować w tym miejscu galerię handlową. – PKP planują zapewnić podstawową obsługę podróżnych minimalnym nakładem kosztów, zaś Retail Provider wydaje się liczyć przede wszystkim na dochody z galerii handlowej i traktować podstawową rolę dworca autobusowego jako dodatkowe obciążenie. Widać wyraźnie, że potrzeby mieszkańców Olsztyna zeszły na bardzo odległy plan – czytamy dalej na stronie FRO.

Forum Rozwoju Olsztyna zapowiedziało, że będzie szukać drogi do odre-

staowania istniejącego dworca, aby ten odzyskał blask i nie stracił przy tym użytkowych walorów. – W tej sytuacji remont i modernizacja istniejącego budynku, który już integruje komunikację kolejową i autobusową, i który można optymalnie połączyć z centrum przesiadkowym komunikacji miejskiej, jest rozsądniejszym oraz znacznie korzystniejszym rozwiązaniem dla Olsztyna niż nowe, niewiadome inwestycje – konkludują w swoim artykule.

Jednym z elementów nowej konstrukcji ma być kładka nad torami, łącząca dworzec z Zatorzem.

Wiemy, że będzie ona zadana oraz szeroka na tyle, aby mogli poruszać się nią zarówno piesi, jak i rowerzyści. Do tego będzie miała windy prowadzące na perony oraz połączenie z dworcem PKS. Do tej pory mieszkańcy Zatorza, aby dostać się na perony, musieli przechodzić wiaduktem Powstańców Węgierskich 1956 roku.

Przypomnijmy, że olsztyński dworzec został wybudowany w latach 70. ubiegłego wieku. W owym czasie był to najnowocześniejszy obiekt kolejowy tego typu w Polsce. Docenili go nawet twórcy polskiej edycji gry „Monopol”, gdzie to właśnie dworzec ze stolicy Warmii i Mazur reprezentował nasz region. Z biegiem czasu podupadał. Teraz rzeczywiście nie przypomina chwały tamtych lat, ale czy mniejszy budynek, w dodatku połączony z galerią handlową, rzeczywiście ułatwi życie podróżnym?

NISKIE KOSZTY ZAKUPU I DOGODNA LOKALIZACJA – POWSTAJE ELITARNE OSIEDLE



W Olsztynie niemożliwe stało się możliwe za sprawą prężnych i dynamicznych działań inwestora, pasji i zaangażowania Uniwersyteckiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz rzetelnego i odpowiedzialnego wykonawcy. O czym mowa? Oczywiście o niebywale ciekawym zamierzeniu budowlanym, Osiedlu Platinum, które zostało zaprojektowane przede wszystkim z myślą o młodych, aktywnych zawodowo osobach oraz rodzinach z dziećmi, poszukujących dogodnego miejsca do życia w najwyższym standardzie. Łącznie stanie na nim sześć budynków – dwa z nich będą dwuklatkowe i cztery jednoklatkowe.

Mieszkanie na Osiedlu Platinum to szereg zalet, z których najważniejsze to:

- lokalizacja, dzięki której możliwy jest szybki i łatwy dojazd do Kortowa oraz centrum miasta, co pozwala zaoszczędzić czas w godzinach szczytu komunikacyjnego. Bliskość przystanku autobusowego i tramwajowego pozwala na niezależenie się od własnego środka transportu;
- znajdujące się w pobliżu zaplecze handlowo-usługowe;
- bliskość natury – las, jezioro Bartąg, sieć tras spacerowych i rowerowych pozwala na relaks i wytchnienie w dowolnym momencie i umożliwia co-

dzienne sycenie wzroku malowniczymi widokami, natomiast miłośnicy sportów zimowych będą mogli korzystać z położonego w pobliżu wyciągu Kartaśówka.

Najważniejszy jest jednak fakt, iż zadbać przed wszystkim o komfort i bezpieczeństwo osiedla. Tereny zielone zostały starannie zaprojektowane, znajdują się też miejsca spacerowe dla wszystkich mieszkańców oraz place gier i zabaw dla najmłodszych, a także boisko. Nie zapomniano również o właścicielach czworonogów, dla których powstaną ścieżki spacerowe.

Kolejna niezwykle ważna zaleta to maksymalna wygoda i funkcjonalność wnętrza. Duże okna oraz przestronne balkony spowodują, że mieszkania będą doskonale doświetlone. Dla zwiększenia komfortu mieszkańców wszystkie budynki wyposażone zostaną w windy. Oprócz nich każdy budynek posiada dwa wejścia – jedno od strony parkingu, drugie terenów zielonych. Standard wykończenia także jest ponadprzeciętny, balkony wykonane z elementów nierdzewnych, cokoły z płytek klinkierowych, bramy garażowe automatycznie otwierane. Nie trzeba zatem nikogo przekonywać, że jest to jedna z większych inwestycji w Olsztynie, której realizacja zakończy

się w grudniu 2017 r., a już teraz ponad 80% mieszkań znalazło swoich szczęśliwych nabywców.

Dla tych, którzy się pośpieszą, znajdują się jeszcze ciekawe propozycje, w tym ostatnie już, limitowane, najbardziej atrakcyjne i pożądane mieszkania dwupoziomowe o powierzchni od kilkadziesiąt do ponad 100 m² – piękne, przestronne, niezwykle funkcjonalne oraz gwarantujące widoki, jakich nie znajdzie Państwo nigdzie indziej. Wszystko to w niewiarygodnie niskiej cenie – jedyne 3 500 zł za m². Nie dziwi zatem fakt, że cieszą się aż takim zainteresowaniem i stanowią łakomy kąsek dla osób spragnionych życia w mieszkaniu o podwyższonym standardzie. Dodatkowo w biurze sprzedaży klient otrzyma kompleksową poradę oraz pomoc w podjęciu decyzji o sposobie finansowania zakupu własnego gniazdka, pracownicy zajmą się również przygotowaniem wszystkich koniecznych dokumentów. Idealna opcja dla osób z go-

tówką to zakup za środki własne, jednak klienci mogą skorzystać zarówno z kredytów mieszkaniowych, jak i programu Mieszkanie dla Młodych. Biuro sprzedaży współpracuje ze wszystkimi bankami, aby zagwarantować najkorzystniejsze warunki finansowania.

Bezsprzecznie Osiedle Platinum to doskonała alternatywa dla osób lubiących przestrzeń, ciszę, spokój i kontakt z naturą, a jednocześnie pragnących żyć blisko miasta i niemających zamiaru znosić wielu niedogodności związanych z dojazdami oraz mieszkaniem w domkach czy szeregowcach.

A zatem czy na rynku nieruchomości zdominowanym przez deweloperów spółdzielnie mieszkaniowe mogą znaleźć swoje miejsce? Naszym zdaniem jest na to duża szansa, właśnie dzięki takim inicjatywom jak Osiedle Platinum. Zapraszamy na stronę Spółdzielni, gdzie z lotu ptaka mogą Państwo obejrzeć nasze osiedle.



Biuro na placu budowy: ul. Bartąska, Olsztyn
Pon. - Pt. 09:00 17:00 Sob. 09:00 14:00

Wioletta Kulgajuk: +48 518-945-575, w.kulgajuk@osiedleplatinum.pl
Izabela Sobota: +48 518-945-595, i.sobota@osiedleplatinum.pl

www.osiedleplatinum.pl

JEST SZANSA NA BUDOWĘ UL. NOWOBAŁTYCKIEJ!



fot. Wojciech Bondarenko

Na ul. Bałtyckiej często dochodzi do wypadków

Ryszard Lasmanowicz, przewodniczący Rady Osiedla Gutkowo, codziennie jeździ do centrum do pracy. Jeżeli uda mu się wyruszyć przed godz. 6.30, to dojazd zajmuje ok. 15 minut. W przypadku gdy wyjeżdża między godziną 6.30 a 6.40 – podróż do pracy trwa pół godziny. Trasa (od ul. Kresowej do ul. Głowackiego) ma długość nieco ponad 8 kilometrów, ale samochodów jest na tyle dużo, że znacznie wydłuża się czas przejazdu.

Przewodniczący Rady Osiedla Gutkowo problem widzi jednak gdzie indziej. – Chodzi głównie o duże natężenie ruchu przez cały dzień (20-30 tysięcy samochodów dziennie), no i brak alternatywnego dojazdu (nie licząc ul. Żurawiej, jadąc przez Dajtki, ale to można przypłacić zdrowiem i zniszczonym samochodem). A jeżeli na odcinku między zjazdem na Redykajny na Likusach a Gutkowem zdarzy się wypadek czy nawet awaria jakiegoś pojazdu, natychmiast tworzą się kilometrowe korki albo przejazd w obie strony jest wręcz uniemożliwiony. I co wtedy zrobi karetka pogotowia czy straż pożarna? – pyta Lasmanowicz.

W listopadzie zeszłego roku mieszkańcy m.in. Likus i Gutkowa zorganizowali protest tuż przy siedzibie Rady Osiedla Likusy. Uczestnicy demonstracji nie chcieli pozwolić, aby ratusz zapomniał o ich codziennych zmaganiach z czasem podczas dojazdu do pracy czy szkoły. Lecz dla urzędników potrzeba wybudowania ul. Nowobałtyckiej nie była dotąd priorytetem.

Wszystko może się jednak zmienić – Zarząd Dróg Wojewódzkich planuje wybudować drogę od granic Olsztyna w kierunku Pelnika i Morąga (około 17 km). Ul. Nowobałtycka byłaby jej naturalnym przedłużeniem. Pieniądze na ten cel mają pochodzić głównie z Regionalnego Programu Operacyjnego Polska Wschodnia.

Zarząd Dróg Wojewódzkich podpisał z miastem porozumienie w tej sprawie. Jak oświadczył dyrektor ZDW Waldemar Królikowski, wkrótce zostaną złożone dokumenty do konkursu. Czasu jest niewiele, bo termin składania wniosku o unijne dofinansowanie upływa w kwietniu. – O możliwości połączenia starań Zarządu Dróg Wojewódzkich i Miasta Olsztyn mówi się już od jakiegoś czasu. Takie połączenie skutkowałoby dodatkowymi punktami przy staraniach o środki unijne, to dla nas bardzo korzystne. Tak czy inaczej – ważne jest, żeby miasto znalazło już teraz środki na wkład własny w tę inwestycję i zgłosiło budowę do konkursu. Projekt ulicy, który razem z działaniami poprzedzającymi pochłonął znaczne pieniądze, jest już gotowy i teraz należy tylko postawić kropkę nad i – tłumaczy Lasmanowicz.

Koszt nowej arterii to ok. 100 mln złotych. Dlatego też ratusz chciałby uzyskać 85 proc. dofinansowanie. To znaczy, że miasto musiałoby wydać na nią „jedynie” 15 mln złotych. Jednak nie jest to pewne. W ratuszu nie rozliczono jeszcze ubiegłorocznego budżetu, a bez tego trudno myśleć o jakichkolwiek inwestycjach. Ryszard Lasmanowicz twierdzi, że jeżeli w tym roku nie znajdą się środki na bu-

udowę ul. Nowobałtyckiej, to o jej budowie można będzie w ogóle przestać marzyć. Podobnego zdania jest wielu innych mieszkańców Likus, Redykajny i Gutkowa.

Ul. Nowobałtycka w założeniu ma być naturalnym przedłużeniem ul. Bałtyckiej (która stanie się drogą lokalną na podobieństwo starej ul. Sielskiej na Dajtkach). Droga ma bieć po północnej stronie torów kolejowych i przecinać osiedla: Likusy, Redykajny i Gutkowo. Na tym ostatnim osiedlu ma być wybudowana 100-metrowa estakada nad torami. Ulica ma być dwujezdniowa z dwoma pasami ruchu w obie strony. Po bokach jezdni mają znajdować się ścieżki rowerowe i chodniki.

Przypomnijmy, że niezależnie od budowy ul. Nowobałtyckiej miasto chce zmodernizować ciąg ulic w Gutkowie (Żurawia, Kresową i Gościnną), które mają połączyć to osiedle z budowaną obwodnicą miasta. Ryszard Lasmanowicz uważa, że to mogłoby rozwiązać problemy mieszkańców tej części Olsztyna: – Jeśli uda się zrealizować wszystkie zamierzenia, to na pewno mieszkańcy podolsztyńskich gmin i trzech olsztyńskich osiedli odetchną z ulgą i może nawet wybaczą władzom dotychczasowe traktowanie trochę po macoszemu. Należy brać również pod uwagę, że od jakiegoś czasu coraz poważniej zaczyna się mówić o północno-zachodniej obwodnicy Olsztyna, więc wcześniejsze uporządkowanie układu dróg w tym rejonie będzie na pewno korzystne – tłumaczy.

■ KAPIK

W planach PKP jest także rewitalizacja linii kolejowej Olsztyn-Braniewo. Co za tym idzie, w mieście miałyby powstać przystanki m.in. przy ul. Bałtyckiej i na Redykajnach. Za tą opcją opowiadają się głównie społecznicy z Forum Rozwoju Olsztyna, którzy uważają, że powstanie szerokiej ul. Nowobałtyckiej nie rozładuje korków w tej części miasta, gdyż prawdziwym wąskim gardłem jest rondo Ofiar Katastrofy Smoleńskiej. Ich zdaniem lepszym rozwiązaniem byłoby stworzenie parkingu przesiadkowego przy stacji kolejowej Gutkowo oraz honorowanie Olsztyńskiej Karty Miejskiej w pociągach regionalnych. Z tym pomysłem nie zgadza się przewodniczący Rady Osiedla Gutkowo. – Jeśli chodzi o pomysły z koleją, to będą się z tym wiązały znaczne inwestycje: parkingi, perony-przystanki z infrastrukturą itp. Poza tym, moim zdaniem, będzie raczej trudno odzwyczaić ludzi od samochodów i przekonać do innych środków transportu – dodaje Lasmanowicz.

Jak dowiedzieliśmy się w ratuszu, oba projekty są od siebie niezależne i jeżeli znajdą się pieniądze, to nie będzie obawy o to, którą inwestycję realizować. – Inwestycje kolejowe prowadzone są przez PKP, nie przez miasto. My możemy jedynie wspomóc kolej, np. doprowadzając chodnik do ewentualnego przystanku. Planowana ul. Nowobałtycka jest natomiast zupełnie niezależną inwestycją, która byłaby realizowana przez inny podmiot – mówi Patryk Pulikowski, rzecznik prasowy Urzędu Miasta.

UL. KNOSAŁY, CZYLI DROGA NA MARSA. KTO MI ZA TO ODDA?



fot. DK

Pani Karolina - niezadowolona mieszkanka ul. Knosały

Wracamy do Was w drugim wydaniu z tematem niecierpiącym zwłoki. W odpowiedzi na nasz apel zgłosiła się do nas Pani Karolina, mieszkanka Olsztyna wynajmująca mieszkanie przy ul. Knosały 7b. Jest to miejsce, gdzie powstało nowe osiedle bloków mieszkalnych z kilkoma przedsiębiorstwami usługowymi. Kamienica Park Centralny stoi tuż przy drodze wiodącej w linii prostej od restauracji McDonald's aż do Parku Centralnego. Kompleks mieszkalny powstały w 2015 roku wydawał się strzałem w dziesiątkę.

– Perspektywa mieszkania zlokalizowanego w centrum miasta, obok Parku Centralnego, brzmiała atrakcyjnie. Nowe mieszkania w wysokim standardzie prezentowały się okazale, a droga dojazdowa miała wkrótce zostać zrewitalizowana i dostosowana do potrzeb mieszkańców – wspomina Pani Karolina.

Nic dziwnego, że mieszkania cieszyły się dużym zainteresowaniem. Tym sposobem Kamienica Park Centralny zapełniła się lokatorami, a właściciele mieszkań cierpliwie czekali na obiecany dojazd do domu... I czekają do dziś. Kwestia drogi nie została rozwiązana, a codzienna próba dostania się do pracy stanowi dla nich istną wyprawę.

– Ta droga wygląda jak poligon treningowy dla przyszłych łazików marsjańskich, wspólnie ze znajomymi nazywamy ją Drogą na Marsa – mówi z rozżaleniem Pani Karolina, która mieszka tu od ponad roku. Rzeczywiście dojazd do posesji prezen-

tuje się koszmarnie. Ukazujący się nam krajobraz przypomina pole bitwy rodem z filmów wojennych. Droga usiana gigantycznymi dołami wypełnionymi wodą, deskami i kamieniami nie napawa optymizmem. Całość dopełnia rozmięczony materiał podłoża przypominający zablokowany tor przeszkód. Jako dociekliwy dziennikarz z krwi i kości postanowiłem przeżyć to na własnej skórze. Droga pokonana samochodem przypomina walkę o przetrwanie. Auto przejechało się na zmianę do przodu i do tyłu, wpadało w dziurę, haczy podwoziem.

– Ciągłe muszę naprawiać samochód. Odkąd tu mieszkam, wydałam kupę pieniędzy na zawieszenie. Wcześniej nie miałam takich problemów. Kto mi za to odda? – pyta lokatorka mieszkania przy ul. Knosały 7b.

Miasto zasłania się budżetem, w którym nie uwzględniono powyższej drogi. tłumaczy, że nie ma pieniędzy, a mieszkańcy cierpią. Warto wspomnieć, że plany na stworzenie dojazdu były, jednak pieniądze wchłonęła inna inwestycja. Jak łatwo można się domyśleć, chodzi o tramwaje, które mocno nadwyrężyły zasoby miasta. Olsztyn, czyli zarządca drogi, ma obowiązek zapewnić właścicielom posesji odpowiedni dojazd. Po licznych interwencjach mieszkańców wyrównano teren za pomocą specjalnej równiarki. Niestety nie utwardzono podłoża – bez tego efekt utrzymuje się przez około dwa tygodnie, po czym droga ponownie przypomina ser szwajcarski.

Wydaje się, że spór mieszkańców z miastem sięga zenitu. Wielokrotnie powta-

rzane petycje, zbieranie podpisów czy apele do miasta najwyraźniej nie odnoszą żadnego skutku. Nic nie zapowiada, aby ta sytuacja została rozwiązana w najbliższym czasie. Miasto stoi z założonymi rękami, a lokatorzy niszczą swoje auta w codziennej przeprawie przez osiedle znajdujące się w centrum

Olsztyna. Pamiętajmy, że jeden z dojazdów do Parku Centralnego jest wizytówką naszego miasta, za które nikt nie chce się wstydzić.

■ Dominik Doko

PARTNER DZIAŁU



tel. 605 597 547, 512 146 188

biuro: Olsztyn, al. Piłsudskiego 32 lok. 13

KOMPLEKSOWE UBEZPIECZENIA - 18 FIRM W 1 MIEJSCU!

Czy wiesz, że...

Zarząd dróg, a pośrednio i jego ubezpieczyciel, odpowiada na zasadzie winy, na co wskazuje Kodeks cywilny w art. 415 poprzez stwierdzenie, że obowiązany do naprawienia szkody jest ten, kto wyrządził szkodę innej osobie na skutek swojego działania lub zaniechania. Oznacza to, iż obowiązek naprawienia szkody powstaje jedynie w razie takiego działania lub zaniechania (zaniedbania) zarządcy, które noszą znamiona winy, czyli naruszenia określonych obowiązków określonych w przepisach prawa.

Odpowiedzialność zarządcy drogi, a następnie nakładająca się na nią odpowiedzialność jego ubezpieczyciela, opiera się na zasadach wskazanych w Kodeksie cywilnym (art. 415). Do stwierdzenia istnienia odpowiedzialności konieczne jest łączne wystąpienie następujących przesłanek:

- 1. zaistnienie, powstanie szkody (np. uszkodzenia felgi w pojeździe na skutek wjechania w dziurę w drodze, złamanie ręki na skutek upadku na śliskim chodniku);**
- 2. szkoda taka musi być spowodowana działaniem lub zaniechaniem, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy (np. na skutek zaniedbań, niedociągnięć ze strony zarządu dróg na jezdni występuje nienaprawiony ubytek czy też chodnik, na którym doszło do upadku, nie został odpowiednio i na czas uprzątnięty, odlodzony);**
- 3. musi istnieć związek przyczynowy pomiędzy szkodą a działaniem lub zaniechaniem, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy (pomiędzy uszkodzeniem pojazdu a ubytkiem w jezdni musi istnieć związek przyczynowy, tzn. do uszkodzenia pojazdu doszło wskutek wjechania w ubytek lub taki związek istnieje pomiędzy złamaniem ręki spowodowanym śliskością a zaniechaniem odlodzenia, odśnieżenia chodnika).**

JESTEŚ TYM, CO JESZ!



fol. gastronautka.pl

Od dwóch lat prowadzę bloga. Lubię jeść, stosunkowo często jadę w restauracjach i dzielę się moimi opiniami z Czytelnikami. Staram się jeść zdrowo i zwracać uwagę na to, co jemy: ja i moja rodzina. Kiedy idę do restauracji, wybieram miejsce, gdzie jakość dania jest co najmniej dobra. Czasem jednak nie wiem, co zastanę w danym lokalu, więc zdaję się na łaskę bądź niełaskę kucharza, co czasem daje fatalny efekt. Tak samo jak z jedzeniem na mieście, staram się uważać z jedzeniem w domu. Czytam etykiety, mięso kupuję w sklepie mięsnym, warzywa w warzywniaku, pieczywo w sprawdzonej piekarni. Sama sporo gotuję i lubię to robić. Nie uznaję się za mistrza kulinarnego, gdyż moje możliwości w kuchni nie dorównują dość dobrze wykształconemu smakowi. Nie uznaję jednak metod na skróty i mimo że moje zakupy trwają o wiele dłużej, wiem, że zrobiłam wszystko, żeby jeść czysto i w miarę zdrowo.

Gdzie tu logika?

Moja ocena powstaje na podstawie sporego doświadczenia i wiedzy na temat gastronomii. Jeśli sugerujesz się moim zdaniem, pamiętaj, że to Twój wybór. Tak samo jak to, co i gdzie jesz. Twoje grzechy są odpuszczone, jeśli nie wiesz, jakiej jakości jest jedzenie i próbujesz napęścić brzuch mniej lub bardziej jakościową papką. Gorzej z Tobą, jeśli masz świadomość, że jesz źle, ale w to

brniesz. To jak toksyczny związek bez przyszłości. Pamiętaj jednak, że to, co zjadiesz, ma wkład w Twoje zdrowie. Jakość dań, jakie serwuje się w niektórych lokalach, woła o pomstę do nieba. Troszczysz się o to, jakie paliwo wlewasz do baku, ale nie myślisz o tym, czym zapełniasz żołądek. Gdzie tu logika? Właściciele pseudorestauracji śmieją Ci się w twarz, a Ty kupujesz u nich jedzenie, mimo że masz wybór – pójść i kupić gdzieś indziej. Dlaczego to robisz? Z lenistwa. Bo nie chce Ci się już szukać. Dam Ci przykład. Masz ochotę na hamburgera. Myślisz, że zrobisz go sobie w domu. Hamburger prosta rzecz: bułka, kotlet, dodatki. Idziesz do supermarketu, znajdujesz trzy- lub czteropak gotowego kotleta do hamburgera. Nawet wspaniałomyślnie dla siebie i dla zaspokojenia sumienia zajrzysz w skład. I tak oto wyczytujesz: 80-90% mięsa wołowego (lub wieprzowo-wołowego), sól, woda, przyprawy, a na deser cała tablica Mendelejewa. „Nie jest tak źle jak za 12 złotych” – myślisz sobie i idziesz do kasy z resztą zakupów. Nie, że dwa regały dalej znajdziesz dział mięsny, gdzie za tę samą cenę zmielą Ci w miarę świeżą wołowinę (w składzie 100% wołowiny), z której zrobisz kotlety. Dlaczego nie pomyślisz? Bo Ci się ich nie chce robić. Bo wolisz zjeść byle jak, byle szybko. W niedzielę zabierzesz rodzinę na rodzinny obiad do McDonald's. Zamówisz dwa zestawy powiększone i Happy Meal dla dzieciaków. Może dostaniesz przy ka-

sie szklankę w gratisie. Fajnie by było, zostaniesz bohaterem w swoim domu. Za czteroosobową wyzerkę płacisz 70-80 zł. Trochę dużo jak na śmieciowe jedzenie. Dlaczego nie pójdziesz do sprawdzonej restauracji, gdzie dołożysz 10-20 zł, ale będziesz mieć świadomość, że Ty i Twoja rodzina zjedlicie smacznie, a przede wszystkim zdrowo? Możesz wybrać bar mleczny, gdzie zapłacisz o wiele mniej. No tak, racja. Szklanki z logo Coca-Coli tam nie dostaniesz. Dobre restauracje omijasz z daleka, ale sieciówki i lokale wątpliwej renomy odwiedzasz kilka razy w miesiącu? Przecież wiesz, że dają tam jedzenie „z proszku”. Ty jednak idziesz i płacisz niejednokrotnie tyle samo lub więcej niż w restauracji, w której jakość jest bez wątpienia dobra. Nie szukasz smaku, nie eksperymentujesz, nie masz potrzeby, aby jeść zdrowo. Potrafisz przepić kilkadziesiąt złotych w pubie, komentując jakość i smak piwa w poszczególnych lokalach, ale żałujesz kilku złotych więcej na dobrej jakości jedzenie.

Winny konsument czy niewinny?

Do niedawna myślałam, że za stan olsz-

tyńskiej gastronomii odpowiedzialni są właściciele restauracji. Właściciele, którzy serwują Ci najlepszą na rynku mielone szynkopodobną, najlepszą na rynku wyrób seropodobny i najsmaczniejszą na świecie mieszaninę garmazeryjną wieprzowo-wołową w cenie 8-9 zł/kilogram. Właściciele, którzy, serwując złej jakości jedzenie, zacierają ręce, bo Ty to zjesz i obliżesz się ze smakiem.

Wina jest po Twojej stronie, drogi Czytelniku. To Ty wybierasz co, gdzie i za ile jesz. Bo to Ty wydajesz pieniądze i dajesz zarobić. Po Twojej stronie leży odpowiedzialność za każdą wydaną złotówkę. Zainteresuj się składem i jakością jedzenia, które kupujesz. Zapytaj kelnera, z czego dokładnie jest ten kotlet, zanim go zamówisz. Pomyśl, czy te frytki są głęboko zmrożone czy z krojonych ziemniaków? Cudne Manowca, Malta Cafe czy Tapa-sta... W Olsztynie jest tyle wspaniałych miejsc, w których chefowie karmią cudownym jedzeniem. Poświęć chwilę i zastanów się nad tym, co wkładasz do ust i jaki to będzie miało wpływ na Ciebie i Twoje zdrowie. Nie daj zarobić tym szubrawcom, którzy żerują na Twoim lenistwie i głupocie. To Twoje życie i Twój wybór. Wybierz mądrze.

REKLAMA

Jesteśmy dumni z tego, że prowadzimy sieć LOKALNYCH sklepów, ponieważ możemy być blisko Ciebie! Dzięki bliskiej współpracy z lokalnymi dostawcami mamy dostęp do najlepszych świeżych produktów, KUPUJ LOKALNIE on-line. Sprawdź, ile korzyści dają zakupy na e-rast.pl

1 Oszczędzasz czas – robisz zakupy bez wychodzenia z domu

2 Wybierasz z bogatej oferty wysokiej jakości produktów

3 Otrzymujesz zakupy zapakowane z najwyższą starannością

4 Wspierasz lokalnych dostawców i rozwój naszego regionu

rast Zapraszamy na e-rast.pl



DIETA Z FIT KING CATERING

FIT KING CATERING JEST TO PROFESJONALNY CATERING DIETETYCZNY DZIAŁAJĄCY LOKALNIE NA TERENIE WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE I OKOLICACH. KLIENTOM OFERUJE ODPOWIEDNIO ZBILANSOWANE ZESTAWY POSIŁKÓW POD KĄTEM MIKRO- I MAKRO SKŁADNIKÓW, KTÓRE PRZYGOTOWYWANE SĄ PRZED W SZYBOKIM ZE ŚWIEŻYCH, SEZONOWYCH PRODUKTÓW WYSOKIEJ JAKOŚCI.

– W naszej kuchni szczególną uwagę zwracamy na różnorodność dań, ich niepowtarzalny smak, przestrzegając przy tym wszelkich norm i zaleceń dietetycznych, dzięki czemu serwowany przez nas catering jest bogaty w niezbędne dla naszego organizmu witaminy, minerały oraz inne składniki odżywcze, a przy tym zachowuje wspólny i wyrazisty smak – tłumaczy Kamil Chwesiuk, właściciel.

Niewątpliwą zaletą Fit King Catering jest zespół składający się ze specjalistów w dziedzinie gotowania, dietetyki oraz technologii żywności. Dobra współpraca dietetyka z szefem kuchni przy tworzeniu menu cateringowego daje efekty w postaci oryginalnych i urozmaiconych potraw, bilansując je w ustalone i odpowiadające potrzebom klientów wartości energetyczne. – Najważniejsze jest dla

nas zadowolenie Klienta, dlatego z pełną starannością dbamy, aby nasza zdrowa żywność posiadała odpowiedni skład, a proporcje składników odżywczych były zgodne z aktualnymi rekomendacjami WHO (Światowej Organizacji Zdrowia) oraz najnowszymi badaniami naukowymi – dodaje Kamil Chwesiuk.

Pracownicy Fit King Catering stale podnoszą swoją wiedzę z zakresu dietetyki, dzięki czemu mają świetne rozeznanie w obecnych trendach i informacjach z zakresu żywienia człowieka. – Stosowane przez nas receptury potraw są skuteczne nie tylko w odchudzaniu, lecz także w profilaktyce chorób cywilizacyjnych i dietozależnych jak cukrzyca, otyłość, hipercholesterolemia, chorób autoimmunologicznych

i innych – przyznaje właściciel Fit King Catering.

Według jego zapewnienia to właśnie indywidualne podejście do klienta wyróżnia Fit King Catering na rynku. – Potrafimy dopasować nasze diety do konkretnych wymogów klienta dotyczących jednostki chorobowej, wykluczeń uczuleniowych czy po prostu

upodobań. Nasz dział zamówień jest w stałym kontakcie z odbiorcami, monitorując przebieg dostaw, jakość dań oraz stan uzyskiwanych za naszym pośrednictwem efektów zdrowotnych i sylwetkowych – dodaje pan Kamil.



TEL. 795 300 391

ZAPRASZAMY DO ŚLEDZENIA FANPAGE'A NA FACEBOOKU [FACEBOOK.COM\FITKINGCATERING](https://www.facebook.com/FITKINGCATERING) ORAZ KANAŁU NA INSTAGRAMIE.

WIĘCEJ INFORMACJI ZNAJDUJE SIĘ NA [FITKING.PL](https://www.fitking.pl)

PIESZY – GORSZY SORT

■ *Mieszczuch*

Poprzednio było o kierowcach z Purdy. Kierowcy owi jednoosobowo trochę się potem wkurzyli i tupali. Zaczęli krzyczeć, że oni nie są z Purdy, po prostu tam się przeprowadzili i mieszkają. Tylko że dokładnie o tym był mój tekst – że ten, kto wyprowadził się z miasta na wieś, nie może oczekiwać, że miasto dostosuje się do niego kosztem wygody jego mieszkańców. Ale zostawmy to na razie. Dziś dla równowagi zajmijmy się pieszymi. Grupą, która oprócz tego, że jest najmniej chroniona, to jeszcze wydaje się grupą komunikacyjnie najbardziej poszkodowaną. Jeździecie czasem

samochodem? To zamknijcie oczy i wyobraźcie sobie, że za każdym razem, po podjechaniu do skrzyżowania z sygnalizacją, musicie wcisnąć przycisk i poinformować w ten sposób ITS, że czekacie na zielone światło. Bo jeśli nie poinformujecie, to zielone się Wam nie zapali. Podobą Wam się taka wizja? A dlaczego pieszym powinna się podobać?

Przejdźmy się dwa kroki dalej. Kolejne skrzyżowanie. Bez przejść i bez sygnalizacji.

W jego obrębie, na chodniku, stoi zaparkowany samochód. Przechodzący patrol policji odwraca głowę. Obok samocho-

du niezgodnie z prawem parkującego na chodniku pojawia się pieszy, który zgodnie z obowiązującymi przepisami przeszedł właśnie przez jezdnię w granicach skrzyżowania, przy którym nie ma oznaczonych przejść dla pieszych, zachowując przy tym szczególną ostrożność. Policja woła go i wypisuje mandat. Sytuacja bardzo częsta. Ulubionym miejsce polowań na niezmotoryzowanych są skrzyżowania Pieniężnego/św. Wojciecha i 1 Maja/Mrongowiusza. W sumie dobrze, bo przecież taki pieszy, który wybrał się na spacer, ma dużo czasu i może chodzić naokoło, oczekując po kilka minut na każdym światełku. Może ewentualnie skorzystać z komunikacji miejskiej. I wysłuchać edukacyjnych komunikatów w stylu: „Noś odblaski, będziesz bezpieczny”,

„Pamiętaj, przechodź tylko przez przejścia dla pieszych” i mój ulubiony – „Rozejrzyj się przed wyjściem z pojazdu” rozlegające się gdzieś w okolicach przystanku wiedeńskiego, przed którym każdy kierowca ma obowiązek się zatrzymać. Ale co z obowiązku, za którego nieprzestrzeganie nie ma żadnych sankcji i konsekwencji? Można go olać.

Pomimo tego że piesi stanowią zdecydowaną większość uczestników ruchu, traktowani są u nas (nie tylko w Olsztynie) jak obywatele drugiej kategorii. Jak osobniki nieodpowiedzialne, stanowiące zagrożenie dla kierowców, które nawet w mieście powinny być oblepione odblaskowymi naklejkami, a na nogach najlepiej nosić świecące buty. A przecież miasto to ludzie. Nie samochody. Więc czemu to stoi na głowie?

POLICJA

WSPÓLNIE ZADBAJMY O BEZPIECZEŃSTWO – JAK UCHRONIĆ DOM PRZED WŁAMANIEM?



fot. KMP Olsztyn

Oto kilka prostych, ale jakże cennych rad, jak przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa w naszych miejscach zamieszkania:

1. nie rozpowszechniaj żadnych informacji o Twoim stanie majątkowym, nie chwal się nim, bo nigdy nie wiadomo, kto Cię słucha i jak zechce wykorzystać taką informację;

2. wychodząc z mieszkania, zawsze zamykaj drzwi i zabezpieczaj okna oraz wejścia balkonowe, tak aby nie można ich było otworzyć w prosty sposób. Warto zainwestować w systemy ochronne, m.in. drzwi, rolety antywłamaniowe, alarmy. Drzwi wejściowe powinny być zamknięte, nawet jeśli jesteśmy w mieszkaniu;

3. nie przekazuj kluczy osobom obcym, nowo poznanym ani też np. ekipie remontowej. Uczul swoje dzieci, by nie nosiły kluczy na wierzchu, nie dawały ich nikomu i nie rozpowiadały, gdy zostają same w domu;

4. jeśli wyjeżdżasz z domu na dłużej, poproś kogoś z rodziny lub dobrych, zaufa-

nych znajomych o opiekę nad lokalem – niech wyjmie listy, wieczorami zapala światło. Nieocenioną pomocą są również sąsiedzi, dlatego warto ich poznać i żyć w dobrych relacjach, aby wzajemnie sobie pomagać.

Niezwykle istotne jest, byśmy byli czujnymi mieszkańcami, angażującymi się wspólnie z sąsiadami w pilnowanie mieszkań i posesji. O wszystkich sytuacjach odbiegających od normalności informujmy policję. We wszystkich sprawach dotyczących problematyki bezpieczeństwa mogą Państwo zwrócić się również do dzielnicowego.

Dzielnicy bliżej nas

„Moja Komenda” to darmowa i prosta w obsłudze aplikacja na smartfony umożliwiająca wyszukanie swojego dzielnicowego na terenie całej Polski. Aby to zrobić, wystarczy wpisać w wyszukiwarkę swój adres zamieszkania – aplikacja odnajdzie funkcjonariusza oraz pokaże, w której jednostce on pracuje. Aby połączyć się z policjantem, wystarczy jedno kliknięcie! Wyszukiwarka dzielnicowych działa także w trybie offline.

Pamiętaj!

Jeśli jednak nie udało się uchronić mieszkania i padłeś ofiarą włamania, to ważne, by przed przybyciem funkcjonariuszy nie sprzątać mieszkania i nie ustalać, co zginęło. Najpierw zawiadom policję, a dopiero potem, po oględzinach miejsca zdarzenia, przejrzyj rzeczy, by stwierdzić, co zostało skradzione. W odzyskaniu zabranych przedmiotów może pomóc specjalny wykaz, w którym należy odnotować typ, markę i numery identyfikacyjne posiadanych wartościowych rzeczy. Fotografujmy biżuterię i dzieła sztuki – w czasie zgłaszania kradzieży łatwiej będzie opisać skradzione mienie, a jego zdjęcie zostanie opublikowane na stronie internetowej Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie w zakładce „Rzeczy utracone”, by zniechęcić potencjalnych paserów.



■ podkom. Mariola Plichta



fot. Jakub Starowiejski

ZAŚWIADCZENIA OD RĘKI, A NAWET BEZ PISEMNEGO WNIOSKU

Wprowadzono kolejne usprawnienie obsługi klientów w ZUS. Część zaświadczeń, takich jak potwierdzenie niezalegania z opłacaniem składek, jest co do zasady wydawana od ręki. Aby je otrzymać, od niedawna nie trzeba już nawet składać pisemnego wniosku – wystarczy ustnie poinformować pracownika ZUS o sprawie, z którą przyszedł do placówki.

ZUS nieustannie pracuje nad podwyższaniem jakości świadczonych usług. Nie jest to pusty frazes, ponieważ wiąże się z ciągłym doskonaleniem obsługi klientów. W ubiegłym roku wydłużono czas pracy placówek ZUS, które są teraz otwarte w poniedziałki aż do godz. 18.00. Trwają też zaawansowane prace nad upraszczaniem wniosków i formularzy, które umożliwią klientom ZUS szybkie, łatwe i prawidłowe sporządzenie odpowiednich dokumentów. To jednak nie wszystko – od niedawna nie trzeba już wypełniać wniosków o wydanie niektórych zaświadczeń. Na

podstawie naszych ustnych informacji pracownik ZUS sam naniesie dane w odpowiedniej aplikacji.

Zniesienie wymogu składania przez klienta wniosku o wydanie części zaświadczeń to ogromne ułatwienie. Wypełnianie szeregu rubryk nie jest lubianą czynnością, a na czytanie poradników doradzających jak wypełnić formularz nie ma czasu. Można oczywiście skorzystać z pomocy pracownika ZUS, ale czy nie łatwiej byłoby po prostu przyjść do placówki i powiedzieć: „Proszę o wydanie zaświadczenia o niezaleganiu z opłacaniem składek”? Od niedawna tak

właśnie przebiega obsługa części spraw w ZUS.

Jak w praktyce wygląda zniesienie wymogu złożenia pisemnego wniosku? W odpowiedzi na ustną prośbę o wydanie zaświadczenia pracownik sam dopyta o szczegóły i wprowadzi je do systemu informatycznego. Wydrukuję także tzw. odpis wniosku, który wystarczy podpisać i jeżeli nie będzie przeciwskażeń do wystawienia zaświadczenia, to klient otrzyma je od ręki. Czasami zdarza się, że w sprawie trzeba przeprowadzić dodatkowe postępowanie wyjaśniające. Wtedy także nie wymaga

się pisemnego wniosku, ale zaświadczenie odbierzemy później lub otrzymamy je pocztą.

Omówiony tryb postępowania obowiązuje w przypadku wydawania 27 zaświadczeń. Dotyczą one m.in. niezalegania w opłacaniu składek, zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, okresów pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, a także wysokości pobieranego świadczenia.

■ *Monika Górecka*
Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS
województwa warmińsko-mazurskiego

FELIETON

AŻ POLECAĆ WIÓRY!

■ *Michał Wypij*



fot. Łukasz Pepul

Michał Wypij – doradca w Gabinecie Politycznym Premiera Jarosława Gowina, szef warmińsko-mazurskich struktur Polski Razem Zjednoczonej Prawicy

Polska drużyna piłkarska z Robertem Lewandowskim na czele pnie się w światowym rankingu, będąc naszym dobrem narodowym oraz dając nam, Polakom, ogromną satysfakcję. Zupełnie naturalne jest, że szukamy okazji, by w pełni świadomie mówić o przynależności do ścisłej, globalnej czołówki. Podobne aspiracje dotyczą gospodarki, ale i w tym sektorze mamy powody do dumy z przynależności do grupy międzynarodowych liderów. Chodzi oczywiście o branżę meblarską.

Polska branża meblarska to czwarta siła w światowym rankingu eksporterów mebli oraz szósta w rankingu producentów mebli. Dodajmy do tego dodatnie saldo wymiany zagranicznej i mamy pełny obraz znaczenia branży dla kondycji polskiej gospodarki.

W ostatnim czasie niemałe poruszenie wywołał projekt rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie szczególnych cech jakościowo-wymiaro-

wych i fizykochemicznych drewna energetycznego. W wielkim skrócie chodzi o dopłaty do spalania drewna oraz otwarcie katalogu surowca zaliczanego do drewna energetycznego.

Wiceminister Rozwoju Jadwiga Emilewicz zwróciła uwagę na mocno ograniczony 3-dniowy okres na zajęcie stanowiska w ramach międzyresortowych konsultacji rozporządzenia oraz wskazała na konieczność pogłębionej dyskusji publicznej z branżą obróbki drewna.

Obawy negatywnego wpływu na wewnętrzny obieg surowca wyraziła w swojej opinii minister Renata Szczęch, Podsekretarz Stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, według której przyjęcie proponowanych zapisów może skutkować „ograniczeniem handlu drewnem na wewnętrznym rynku”.

Dlaczego? Otóż, Szanowni Państwo, należy zdać sobie sprawę z tego, że subsydiowane podmioty z sektora energetycznego na starcie będą w uprzywilejowanej pozycji względem innych. Rywalizacja

dotowanej energetyki z przemysłem przetwarzającym drewno spowoduje ograniczenie możliwości produkcyjnych branży z sektora drzewnego, w tym z kluczowego dla naszego województwa sektora meblarskiego.

Reasumując: subwencjonowanie spalania drewna pogłębi deficyt surowca – drewna, a tym samym spowoduje spadek konkurencyjności polskich firm z branży meblarskiej, która dziś jest jedną z wiodących gałęzi polskiej gospodarki i ambasadorem polskiej jakości na świecie. Na skutek zmian zaproponowanych w rozporządzeniu zyskają zagraniczne firmy, a efekt będzie dla nas tragiczny: spadek produkcji, a więc również zwolnienia i wzrost bezrobocia. Co to oznacza dla Warmii i Mazur, nie muszę tłumaczyć. Dlatego trzymam kciuki za mądrą decyzję Ministra Środowiska i odrobinę dystansu do bożka, jakim stały się odnawialne Źródła Energii.



Stowarzyszenie Forum Rozwoju Olsztyna powstało w 2009 roku. Jesteśmy grupą osób wywodzących się z różnych środowisk, w różnym wieku i o różnym wykształceniu, które połączyła wspólna pasja – Olsztyn.

Działamy na wiele sposobów. Bierzymy udział w konsultacjach społecznych or-

KIM JESTEŚMY?

ganizowanych przez Urząd Miasta oraz organizacje pozarządowe, wypowiadamy się podczas spotkań i konferencji dotyczących rozwoju Olsztyna, interweniuje- my na bieżąco, gdy uznamy, że zachodzi taka potrzeba. Staramy się informować o tym, co dzieje się w Olsztynie oraz ko- mentować decyzje lokalnej administracji. Realizujemy również własne projek- ty. Jednymi z najważniejszych były: opracowanie autorskiego projektu tra- sy tramwajowej, koncepcji zagospoda- rowania Tartaku Raphaelsohnów czy zorganizowanie debaty prezydenckiej i przygotowanie szeregu materiałów in- formacyjnych w związku z wyborami sa-

morządowymi w 2014 roku. Jak widać, zakres naszego działania to nie tylko urbanistyka i architektura.

Nie wspiera nas żadna partia polityczna, instytucja publiczna ani inna organiza- cja. Jako stowarzyszenie nie mamy żad- nych poglądów politycznych. Działamy pro publico bono, a nasza działalność finansowana jest przede wszystkim ze składek członkowskich. Nie zastrze- gamy sobie wyłączności na posiadanie jedynie słusznych poglądów i koncepcji, współpracujemy z różnymi organi- zacjami i aktywnymi mieszkańcami.

Olsztyn naszych marzeń to miasto

przyjazne mieszkańcom, pełne ziele- ni, wykorzystujące atuty, jakie daje jego unikatowe położenie. To miasto, któ- re rozwija się w prężny i harmonijny sposób, z którego nie trzeba wyjeżdżać, aby osiągnąć zawodowy sukces. Miasto, które wyróżnia się w Polsce, lecz nie śni o metropolitalnej potęgde. Miasto, któ- rego administracja słucha mieszkańców i chce z nimi współpracować.

Działalność na rzecz Olsztyna traktujemy jako pasję, ale i obowiązek. Uważamy, że możemy mieć realny wpływ na nasze miasto. Musimy być jednak zaangażowa- ni i działać razem. Stąd pomysł na Forum Rozwoju Olsztyna.

RADNY PISZE

Gdzie leży interes?

■ Krzysztof Kacprzycki
Radny Miasta Olsztyna

Powrócił temat terenów pomiędzy Nagórkami i Jarotami. Spółka będąca właścicielem terenu objętego Miej- scowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego podjęła ofensywę pod postacią spotkań i przedstawia- nia swoich argumentów, oczekując od radnych zmiany stanowiska, jakie w formie uchwały zostało wyrażone podczas aktu głosowania – niestety, uchwały uchylonej przez wojewo- dę. Warto tu zaznaczyć, że inwestor, mimo krytyki co do jakości planowa- nego obiektu (na komisji i sesji użyłem wręcz stwierdzenia, że jest to barak), podejmował próby uzyskania pozwo- lenia na budowę na podstawie planu przyjętego 26.02.1997 roku. Minęło wiele czasu, była okazja do przepra- cowania projektu i dostosowania go do architektury – wyznacznika, jakim przy ul. Sikorskiego stał się budynek Galerii Warmińskiej, projekt autor- stwa nieżyjącego już dziś prof. Stefana Kuryłowicza (Pracownia Kuryłowicz & Associates). Wiele krytyki spadło na radnych przy poprzednim planie

(tu pierwsze skrzypce grało FRO), dziś lobbying odbywa się w zaciszu gabinetów – projekt ten sam, tylko metody uzyska- nia decyzji inne.

Gdzie leży interes miasta? Gdzie leży interes mieszkańców? Na pewno nie ma go w słowach inwestora, który chce przepchnąć posiadany projekt, mimo że jest to „real bis” – pełno asfaltu/polbru- ku i hala rodem z lat dziewięćdziesiątych. Już niebawem w dyskusji i samym ak- cie głosowania okaże się, jak daleko i w jakim kierunku spoglądamy w Radzie Miasta. Beton leje się łatwo, a przyjazną przestrzeń publiczną trzeba wypraco- wać, bo tylko taka metoda przynosi dłu- goterminowe korzyści, korzyści nie tylko dla inwestorów (są oni bardzo potrzebni w Olsztynie), lecz także dla całego mia- sta. A inwestor może zmienić się szyb- ko (Galeria Warmińska już ma innego właściciela) – w przypadku ustępstw, o które wnosi przy planie spółka, może się okazać, że kto miał zarobić, ten zaro- bił, a ze zmarnowaną pod „barak” działką i kiepskiej jakości przestrzenią Olsztyn i mieszkańcy pozostaną na lata.

REKLAMA

Spółtem OLSZTYN

40 lat sklepu LUDWIK!

Zapraszamy 23-25 marca br. na urodzinowe zakupy - Olsztyn, ul. Okrzei 6

Promocje! Upominki! niespodzianki!

10% rabatu na dywany i garnki

Cenowe hity!

19,99

55,55 kpl. 18 elem.

6,99

— Sklep czynny: pn. - pt.: 10:00-18:00; sob.: 9:00-14:00 —

DNI OTWARTYCH MARKIZ 2017

CZYLI WYMARZONY WYSTRÓJ TARASU, OGRODU I BALKONU

Zbliża się czas, kiedy z wygodnego salonu przeniesiemy się na słoneczny taras i do pełnego relaksu ogrodu. Planujesz zakup markizy? W Twoim ogrodzie przydałaby się pergola?

Odwiedź tegoroczną edycję Dni Otwartych Markiz 2017! Spotkasz tam fachowców specjalizujących się w produkcji i montażu osłon tarasowych, którzy pomogą w doborze produktów i rozwiązań idealnych dla Ciebie!



Akcja Dni Otwartych Markiz jest organizowana przez najaktywniejsze firmy z branży skupione w porozumieniu Grupy TOP (Techniki Osłonowe Polska). Olsztyńską edycję gościć będzie firma JARYS, działająca na rynku już od 1994 roku. – Dla nas jest to szczególny moment, ponieważ akcja zbiega się w czasie z otwarciem całkowicie odnowionego salonu. Myślę, że dokonaliśmy ogromnego skoku jakościowego, o czym klienci będą mogli się naocznie przekonać – mówi Michał Osowiecki, jeden ze współorganizatorów. Domeną firmy jest zapewnienie swoim klientom komfortu i bezpieczeństwa przy zachowaniu jak największej wydajności, a to wszystko za sprawą inteligentnych systemów zarządzania domem.

Uczestnicy Grupy TOP ustalili, że część dochodu ze sprzedaży markiz i pergol podczas akcji Dni Otwartych Markiz 2017 przekażą podopiecznym stowarzyszenia SIEMACHA Spot 24/7. – SIEMACHA robi wiele dobrego dla dzieciaków w trudnej sytuacji. Czujemy się zaszczytzeni, że w tym roku możemy działać razem – podkreśla współorganizator wydarzenia.

Akcja odbędzie się w dniach 31 marca–2 kwietnia przy ul. Kołobrzeszkiej 29. Organizatorzy zapowiadają miłą atmosferę oraz szereg promocji przygotowanych dla odwiedzających. Niewątpliwie czas pomyśleć o markizie!

Więcej informacji o wydarzeniu znajdziesz pod adresem: Dniotwartychmarkiz.pl.





Trener sztuk walk Przemysław Zbiciak

SZKOŁA SZTUK WALKI OTWIERA SIEDZIBĘ PRZY GALERII WARMIŃSKIEJ

■ KAPIK

Skąd wzięły się u Pana zainteresowanie sztukami walki i pomysł, aby prowadzić własną szkołę?

Przemysław Zbiciak: Sztukami walki zainteresowałem się zupełnie przypadkowo. Wujek obdarował mnie i brata kolekcją przynajmniej kilkudziesięciu filmów fabularnych o sztukach walki, które z wypiekami na twarzach obejrzelśmy minimum kilkukrotnie. Od tamtej pory w głębi serca czułem, że jest to coś, czym chciałbym się zająć. Okazja przyszła jednak wiele lat później, kiedy koledzy zaprowadzili mnie na treningi do olsztyńskiego Arrachionu. Od tamtej pory wokół sztuk walk kręci się całe moje życie i muszę przyznać, że jestem szczęśliwym człowiekiem.

Poprzednia placówka mieściła się przy ul. Sikiryckiego – 3 kwietnia przenosicie się do budynku WSP Korczaka przy ul. Sikorskiego. Czy zmiana otoczenia jest związana z lepszymi warunkami?

Zdecydowanie. Właściwie to głównym powodem naszej decyzji o przeniesieniu klubu były ograniczenia związane z poprzednim lokalem. Mimo dużego sentymentu, jakim do tej pory darzymy to wyjątkowe dla nas miejsce, okazało

się, że sala jest dla nas po prostu za mała. W dodatku przed budynkiem brakowało parkingu z prawdziwego zdarzenia. Teraz się to zmienia. Nowe miejsce likwiduje minusy poprzednika, dodając od siebie wiele innych wartości. Dużo lepsza lokalizacja, dodatkowa sala do treningów personalnych, oddzielne wejście – to tylko niektóre z nich. Niedowiarków zapraszamy już od 3 kwietnia.

Jakie sztuki walki można trenować w szkole Kaiser Sports? Czy planujecie zorganizować nowe grupy? Jeżeli tak, to od kiedy będzie można się zapisać?

W naszym klubie można trenować wiele różnych sztuk i sportów walki.

Zaczynając od muay thai – starożytnej tajskiej sztuki walki, która była wykorzystywana na polu bitwy w wojnach pomiędzy zwaśnionymi azjatyckimi narodami. Jest to tzw. sztuka ośmiu broni, której cechą charakterystyczną jest doprowadzona do perfekcji walka z użyciem łokci i kolan.

Brazylijskie jiu-jitsu jest natomiast sztuką, która zrewolucjonizowała podejście do walki wręcz. Zanim rodzina Gracie stworzyła podwaliny tego systemu, nie

do pomysłu było, żeby dużo mniej-szy zawodnik, do tego leżący na plecach, wygrał z dużo cięższym rywalem, który rozłożył go w dodatku na łopatki. Członek wspomnianej rodziny, Royce, udowodnił to w trakcie pierwszych edycji UFC (organizacja, której mistrzynią jest obecnie olsztynianka Joanna Jędrzejczyk). Swoim stylem walki wręcz zmusił cały fajterski świat do studiowania jego stylu – tak żeby mogli się przed nim przynajmniej bronić. W tej chwili każdy zawodnik MMA jest również specjalistą od jiu jitsu.

Skoro dotarliśmy do MMA – prowadzimy również zajęcia w tej dziedzinie. Jest to najbardziej zbliżona do realnej walki i zdecydowanie najbardziej widowiskowa ze wszystkich formuł walki. Rozbudza wyobraźnię młodych ludzi, a zawodnicy MMA mają w Polsce status gwiazd. Obecnie skupiamy się głównie na wychowywaniu młodzieży. Bierzymy udział w coraz większej liczbie zawodów o randze ogólnopolskiej, z których często wracamy z sukcesami. Kto wie, może w naszych szeregach jest już następca Mameda Chalidowa bądź następczyni Joanny Jędrzejczyk.

Bardzo ważnym aspektem naszej działalności są też zajęcia dla dzieci. Są to

głównie lekcje z zakresu brazylijskiego jiu-jitsu oraz muay thai. Treningi sztuk walki pomagają najmłodszym klubowiczom w prawidłowym rozwoju fizycznym – kształtują praktycznie wszystkie cechy motoryczne, a także, przy użyciu odpowiednich ćwiczeń, np. prawidłową postawę. Jednak w naszym odczuciu jest coś znacznie bardziej wartościowego w trenowaniu sztuk walki przez najmłodszych. Mowa tu o aspekcie mentalnym, a wręcz duchowym. Sztuki walki lepiej niż inne sporty uczą szacunku do osób starszych i rówieśników, poświęcenia, pokory, etosu pracy, wytrwałości w dążeniu do celu, a także kształtują bardziej przyziemne cechy, takie jak: systematyczność, punktualność, umiejętność organizacji własnego czasu oraz samodzielność. Jest to dla nas zdecydowany priorytet. Zaryzykuję nawet stwierdzenie – mam nadzieję, że nie zostanie nam ono poczytane za arogancję – że jest to nasza misja.

Poza tym w naszym klubie można wziąć udział w szeregu innych zajęć, m.in. z zapasów, boksu, treningu funkcjonalnego, a także treningów personalnych. Planujemy także uruchomienie specjalnej grupy tylko dla kobiet. Chcielibyśmy, żeby nasz klub tworzyły całe rodziny. Mamy nadzieję, że uda nam się stworzyć im do

REKLAMA





SZTUKI WALKI DLA DZIECI
tel. 667 220 989

Olsztyn, ul. Sikorskiego 23
(budynek WSP Korczaka)

kontakt@kaiser-sports.pl www.kaiser-sports.pl

tego odpowiednie warunki.

Warto wspomnieć, że niecałe półtora roku temu – w grudniu 2015 roku – w Uranii zorganizował Pan galę MMA.

To był piękny dzień. Gala, którą wraz z kolegami – Piotrem Roskoszem i Krzysztofem Dębskim – zorganizowałem pod koniec 2015, była efektem naszej wielkiej wspólnej pasji i chęci ożywienia olsztyńskiego rynku wydarzeń sportowych. Myśleliśmy także o wielu młodych zawodnikach z Warmii i Mazur, którzy reprezentują nasze miasto oraz region. W trakcie imprezy swoje umiejętności pokazali nie tylko zawodnicy Kaiser Sports, lecz także reprezentanci innych klubów z Olsztyna i województwa. Wspólnie udało nam się pokazać, jak sport potrafi łączyć oraz jak silne i dojrzałe jest środowisko sztuk walki na Warmii i Mazurach. Jeśli takie stwierdzenie nie będzie z mojej strony nadużyciem, to chciałbym przy okazji zaznaczyć, że jestem z tego powodu bardzo dumny.

Poprzednim razem, gdy mieliśmy okazję rozmawiać, mówił Pan, że gala MMA będzie imprezą cykliczną. Czy są plany, aby ją powtórzyć?

Plan jest cały czas taki sam – nawet mimo dość długiej przerwy. Była ona spowodowana po części problemami natury prywatnej części naszej załogi, a po części przeszkodami o charakterze obiektywnym, stworzonymi przez ludzi troszkę mniej zainteresowanych sukcesem naszego przedsięwzięcia. Jednak nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa. Nie chciałbym składać w tym miejscu żadnych deklaracji, ale bardzo życzyłbym sobie tego, żeby Kaiser Fight Night mogło raz jeszcze zostać poddane ocenie wytrawnych kibiców sportów i sztuk walki, jakimi bez wątpienia są olsztyniaczy.

Co ludziom daje trenowanie sztuk walki?

Wszystko, czego tylko chcemy i potrzebujemy, wystarczy otworzyć serce. Mnie dały wszystko i wiem, że to nie koniec. Korzystając z okazji, chciałbym podziękować wszystkim ludziom, którzy okazali swoje wsparcie w trakcie przenoszenia naszego klubu. Dzięki Wam doba stawała się dłuższa, a przeszkody wydawały się tak małe, że tempo mogłem zachować iście sprinterskie. Zrobię wszystko, żebyście w naszym nowym miejscu czuli się jak w drugim domu.

ZDROWIE

JAK WYBIELIĆ ZĘBY?

Bardzo często moi olsztyńscy pacjenci zwracają się do mnie z pytaniem, jak wybielić zęby.

Sposobów jest kilka. Można próbować zrobić to w domu lub zwrócić się do lekarza stomatologa. Zatem po kolei.

Wybielająca pasta do zębów do stosowania w domu – przy jej wyborze należy zwrócić uwagę na wskaźnik ścieralności RDA. Nie powinien przekraczać 200, inaczej uszkodzi szkliwo. Pasty nie należy stosować dłużej niż 2 miesiące. Osobom systematycznym polecam żele wybielające z nakładkami termokurczliwymi. Proces wybielania polega w tym wypadku na codziennym stosowaniu nakładek z aktywnym żelem przez ok. 20 min dziennie. Niestety kuracja jest mało wygodna i czasochłonna. Jej zaletą jest w miarę duża skuteczność zabiegu oraz długo utrzymujący się efekt.

Przy rozpatrywaniu domowych metod warto wspomnieć o długopisach wybielających. To cienkie, plastikowe tubki z żelem wybielającym. Często już po jednym użyciu rozjaśniają przebarwienia. Stosujemy je wówczas, gdy zależy nam na szybkim i dokładnym wybieleniu. Zwłaszcza w sytuacji, kiedy nasze naturalne uzębienie lub zęby po kuracji wybielającej są nierównomiernie białe. Jest jeszcze puder wybielający. To proszek, w skład którego wchodzi polerujące zęby specjalne mikrogranulki. Puder polecany jest głównie osobom palącym, u których użycie pasty do zębów nie przynosi satysfakcjonujących efektów. Nie usuwa on głębokich przebarwień, bo pozbawiony jest substancji aktywnych. Świetnie natomiast uzupełnia inne kuracje.

Gdy zawiodą domowe metody, możemy zwrócić się o pomoc do lekarza stomatologa. W gabinetach również wykorzystywane są żele wybielające z substancjami aktywnymi, jednak w znacznie większym stężeniu. Stosowane preparaty zawierają nawet do 30%

substancji aktywnej. Stosując żele o dużych stężeniach, możemy spodziewać się efektu wybielenia już po 30-60 min. W gabinecie otrzymamy również fachową pomoc i opiekę w razie jakichkolwiek problemów. Zabieg wybielania można przyspieszyć, wzmocnić jego efekt, używając specjalnych lamp LED oraz lasera.

Substancje aktywne w żelu zapoczątkują proces wybielenia, który po powrocie do domu możemy wzmocnić lub go zaprzepaścić. Po zabiegu nie wolno absolutnie palić tytoniu. Bardzo ważne jest też, aby unikać napojów oraz produktów intensywnie zabarwionych – kawy, herbaty, czerwonego wina – przez ok. 2 tygodnie.

Na koniec warto wspomnieć, że wybielenie nie jest bezpiecznym zabiegiem tylko dla zdrowych zębów. Należy wykluczyć lub wyleczyć próchnicę, usunąć kamień nazębny oraz wypiatować i wyleczyć ewentualne stany zapalne dziąseł.



■ Anna Katarzyna Sobczuk
Lekarz dentysta
Dyplomowany specjalista medycyny estetycznej



KONSERWACJA OKIEN W KILKU PROSTYCH KROKACH

Wraz z nadejściem wiosny przychodzi czas na sprawdzenie stanu naszych okien. Ich szczelność i odpowiednia regulacja mogą nam zapewnić duże oszczędności na ogrzewaniu mieszkania.



Zakup okien stanowi niemały wydatek, dlatego też warto starać się, by przetrwały one w idealnym stanie przez wiele lat. Z uwagi na to, iż pod wpływem temperatury – wysokiej latem i niskiej zimą – tworzywo rozszerza się i kurczy, możemy mieć do czynienia z nieszczelnością i szybszym zużyciem. Dlatego warto po sezonie zimowym poddać okna konserwacji, którą dobrze jest przeprowadzić wiosną, gdy dni są coraz cieplejsze. Wiele z tych prac możemy wykonać sami, przedłużając naszym oknom trwałość i zapewniając sobie komfort ich użytkowania.

Okna z PVC są dość wytrzymałe na warunki atmosferyczne, jednak wymagają okresowego przeglądu. Jeśli nie będą odpowiednio zabezpieczone, wiatr, śnieg i mróz mogą je łatwo uszkodzić. Konserwację należy rozpocząć od ich umycia, usunięcia mechanicznych zanieczyszczeń i brudu zalegającego w kącikach. – Najlepiej to zrobić za pomocą irchy lub papierowych ręczników. W żadnym wypadku nie należy stosować gazet ani materiałów sztywnych, ze szwami, które

mogą powodować zarysowania na szybie – wyjaśnia Piotr Polkowski z JDG, olsztyńskiej firmy zajmującej się produkcją okien.

Dobór odpowiednich środków czyszczących jest również ważny. Do szyb wybieramy produkty do nich przeznaczone i dostępne w sklepach. Problem może pojawić się z odpowiednią konserwacją ram, szczególnie gdy jest ona okleinowana. W tym wypadku najlepiej jest zwrócić się o poradę do producenta okien lub do pracowników specjalistycznego sklepu, którzy doradzą odpowiednie płyny dostępne w ich asortymencie.

Kolejnym krokiem jest przegląd okna od strony technicznej, czyli sprawdzenie okuć i uszczelek. – Należy przejrzeć okucia pod kątem ich zużycia i prawidłowego działania w całym zakresie obrotu klamki. Jeżeli okucie w którymś miejscu jest zużyte na tyle, że się nie domyka, lub okno opadło tak, że uniemożliwia prawidłowe funkcjonowanie, powinniśmy wezwać fachow-

ca, który dokona niezbędnej regulacji docisku skrzydła do ramy i spawuje niesprawne okucia. Jeżeli zaś dany element jest uszkodzony, powinniśmy go wymienić – tłumaczy Piotr Polkowski.

Po oględzinach technicznych smarujemy elementy ruchome, co zapobiegnie korozji, zmniejszy tarcie i przyczyni się do bezawaryjnego użytkowania. Pomocnymi tu środkami okazują się: wazelina techniczna, oleje maszynowe lub smary na bazie silikonu. Wazeliną lub smarem silikonowym zabezpieczamy także uszczelki przed wpływami czynników atmosferycznych, zapewniamy im przez to dobre przyleganie i zapobiegamy przymarzaniu. Uszkodzone należy wymienić.

Jeżeli wszystko wykonaliśmy jak należy, będziemy mogli zaoszczędzić parę groszy podczas kolejnego sezonu grzewczego. W przypadku gdy obawiamy się samemu zakonserwować nasze okna, zawsze możemy zadzwonić po fachowca.



Firma JDG działa już od 2003 roku. W tym czasie zdążyła wyrobić sobie renomę na lokalnym rynku. Przedsiębiorstwo specjalizuje się w produkcji wysokiej jakości stolarki z PCV, okien, drzwi oraz witryn. JDG od początku istnienia nastawiona jest na kompleksową obsługę klienta. Siedziba firmy mieści się pod adresem Barczewko 133 A, a biuro handlowe na ul. Partyzantów 67/10 w Olsztynie.

Serwis: tel. 517 856 196
Biuro handlowe Olsztyn: tel. 508 594 888
Produkcja Barczewko: tel. 505 430 372

WWW.JDG.OLSZTYN.PL

-10% NA USŁUGĘ REGULACJI I SERWIS OKIEN NA HASŁO "OLSZTYŃSKIE OKNA"